

Filipinki, Profesorze

Choć nam dzisiaj więcej wolno,
bo matura już w kieszeni,
bo się ma już to świadectwo dojrzałości.
Tęskno nam za gwarem szkolnym
i to chyba się nie zmieni.
Chociaż zawsze się marzyło o wolności.
Profesorze, pókiś jeszcze blisko nas,
Profesorze, wysłuchaj póki czas.

Tą piosenką Cię żegnamy, profesorze,
nasze myśli będą zawsze z Tobą szły.
Tą piosenką przepraszamy, profesorze,
za kłopoty przepraszamy i za łzy.
To jest nasze, profesorze, pożegnanie,
a niełatwo nam się rozstać, co tu kryć.
Przyrzekamy rozwiązywać Twe zadanie,
jak uczciwie i mądrze żyć.

Dziś żegnamy szkolne mury,
naszych dobrych profesorów,
przez nas wkradł się siwy włos
na Wasze skronie.
Dziękujemy z świadectwa,
za wykucie, trudnych wzorów.
Już nie dzieci, lecz dojrzałe stare konie.

Tą piosenką Cię żegnamy, profesorze,
nasze myśli będą zawsze z Tobą szły.
Tą piosenką przepraszamy, profesorze,
za kłopoty przepraszamy i za łzy.
To jest nasze, profesorze, pożegnanie,
a niełatwo nam się rozstać, co tu kryć.
Przyrzekamy rozwiązywać Twe zadanie,
jak uczciwie i mądrze żyć.